

WYWIAD Z PANEM SŁAWOMIREM SOLAKIEM



Nasza redakcja przeprowadziła z Panem Sławomirem Solakiem wywiad video na temat jego sportowych pasji. Bardzo dziękujemy Panu Solakowi za udzielenie tego wywiadu, wysłaliśmy go na konkurs juniormedia "Sztuka wywiadu" jako zadanie zespołowe i zdobyliśmy za udział w konkursie 5 punktów na konto redakcji. Przedstawimy tutaj wersję tekstową. Filmik przesyłaliśmy przez wetransfer- jest to dobry program, ale darmowa wersja pozwala na zatrzymanie filmiku tylko przez 2 tygodnie, a potem znika.

Na szczęście Pani Renata Wciślak- opiekun naszej redakcji zachowała filmik na pendrivie i mogliśmy odtworzyć jego treść:) Wywiad z Panem Solakiem przeprowadzili junior dziennikarze: Julia Biroś, Patryk Ołdak, Jakub Tokarski, Zuzanna Setkowicz. Wywiad nagrała Agnieszka Łatak, zdjęcia wyk. Helena Łytek. Zapraszamy na wywiad:) Julia Biroś: Wiemy, że sport jest w Pana życiu bardzo ważny. Czy możemy zadać kilka pytań na ten temat? Pan S.Solak: Tak bardzo chętnie odpowiem.

Patryk Ołdak: Zauważyłem na Pana szyi smyczkę z klubu Kmity-Zabierzów. Czy był Pan trenerem lub zawodnikiem tego klubu?

P.S.Solak: Tak, 9 lat tam pracowałem z dziećmi imłodzięzą. Było to bardzo cenne doświadczenie dla mnie, ale obecnie odpoczywam od tamtej pracy.

Jakub Tokarski: Jaką dyscyplinę sportu lubi Pan najbardziej uprawiać, oglądać lub trenować?

P.S.Solak: Jestem trenerem piłki nożnej i pracuję jako nauczyciel wychowania fizycznego, więc każdy sport lubię oglądać, a najbardziej piłkę nożną, a teraz biegam i jeżdżę na rowerze.

Zuzanna Setkowicz: Słyszałam, że Pan zdobył dużo medali w dzieciństwie. Który medal lub puchar lubi Pan najbardziej?

P.S.Solak: Dawniej było tak, że nie zawsze dostawało się medale i puchary, troszkę tego jest z tamtych czasów, ale trudno mi sobie teraz przypomnieć.

Teraz biorę udział w maratonach. Mam taką póleczkę z medalami, które kolekcjonuje. Mam nadzieję, że będzie ich coraz więcej.

Julia Biroś: Czy oprócz sportu ma Pan jakieś inne pasje? Jeśli tak to jakie?

P.S.Solak: Sport zabiera mi dużo czasu, nie miałem możliwości dużo podróżować, a bardzo lubię zwiedzać różne inne miejscowości i kraje. Mam nadzieję, że niedługo będę mógł to zrealizować.

J.Biroś: Dziękujemy za udzielenie wywiadu.

P.S.Solak: Ja również dziękuję.



"ŻEBY ŻYCIE MIAŁO SMACZEK RAZ JABŁUSZKO RAZ BURACZEK"



W minionym tygodniu maja uczniowie naszej szkoły z klas pierwszych uczestniczyli w bardzo ciekawej lekcji o zdrowym trybie życia. W ramach projektów klas drugich gimnazjum Amelka Bałuszek, Marzena Ziąbek, Bożena Wyrwik, Kamila Łukaszyk, Patrycja Kasperczyk pod kierunkiem Pani Anny Koster przygotowały bardzo ciekawe zajęcia dla najmłodszych uczniów naszej szkoły. Pierwszaki bardzo się ucieszyły, że organizatorki szkolnego konkursu na zdrowe i pięknie wyglądające drugie śniadanie przygotowały dla nich

zajęcia o zdrowym odżywianiu i aktywnym wypoczynku. Dziewczyny za pomocą prezentacji multimedialnej przedstawiły i omówiły z pierwszakiemi Piramidę zdrowego żywienia. Przypomniały o ważnej zasadzie, że kiedy jemy zdrowo to zdrowo wyglądamy, ale kiedy jemy niezdrowo, to czujemy się i wyglądamy gorzej. Trzeba pamiętać, by pięć razy dziennie jeść owoce i warzywa, bo zawierają dużo witamin. Okazało się, że pierwszaki bardzo lubią owoce i warzywa i często je jedzą. Wiedzą też co to aktywny wypoczynek:)

Ile czasu pierwszoklasiści poświęcają na aktywny wypoczynek? Dużo:) Grają w piłkę nożną, jeżdżą na rowerze, rolkach, deskorolce itp. Potem dziewczyny rozdały (ku radości najmłodszych uczniów naszej szkoły!) kolorowanki z owocami i warzywami. Każdy bardzo dobrze rozpoznał warzywo lub owoc, który kolorował. Pierwszoklasiści bardzo się ucieszyli jak usłyszeli, że dziewczyny przygotowały dla nich na koniec zajęć quiz o zdrowym jedzeniu. W grupach odpowiadali na pytania. Okazało się, że wszystkie grupy świetnie dały sobie radę i odpowiedziały poprawnie na wszystkie pytania- zagadki :) Pamiętajmy: "Żeby życie miało smaczek raz jabłuszko, raz buraczek:)

WYDARZENIA SPORTOWE OKIEM JUNIOR DZIENNIKARZY

Czy byliście kiedyś na Turnieju Piłki Ręcznej ? Jeśli nie to jest to opis Gminnego Turnieju Piłki Ręcznej. Dwa dni przed Turniejem Pan od wf-u dał mi i mojemu koledze również redaktorowi naszej gazetki zgody na Turniej. Byłem bardzo podekscytowany, bo piłka ręczna najlepiej wychodzi mi ze wszystkich dyscyplin. Byłem już raz na zawodach, więc wiedziałem co spakować. Po przyjechaniu na salę, na której mieliśmy grać trochę się zdziwiłem, bo sala była prawie tak wielka jak moja szkoła! Oprócz mnie i mojego kolegi pojechało dużo osób z piątej klasy i jedna osoba z szóstej klasy. Grało mi się dobrze, mimo że zajęliśmy czwarte miejsce na sześć drużyn. Moja drużyna we wszystkich meczach razem strzeliła piętnaście bramek z czego czternaście strzelił jeden chłopak z piątej klasy. Po Turnieju poszliśmy na zapiekanki, były bardzo dobre. Bardzo Wam polecam taką albo podobną przygodę ze sportem, bo nie dość, że udoskonala się uprawianie jakiejś dyscypliny to jeszcze można poznać miłych ludzi.

Jakub Tokarski

Witam czy chcielibyście się poczuć jak prawdziwi sportowcy grając w piłkę ręczną? Bo ja tak się poczułem uczestnicząc w Turnieju Piłki Ręcznej. Polecam Wam to wydarzenie ! W tym spotkaniu brało udział sześć drużyn z różnych miejsc Polski. Te zawody były zorganizowane tylko dla dzieci od 7 do 17 lat. Turniej rozegrał się w Krzeszowicach w szkole na hali sportowej. W jednej grze są dwie rundy po sześć minut. Każda drużyna musiała zagrać z każdym klubem lub szkołą. Wszystkie drużyny były dobre, ale my także wygraliśmy dwa na pięć meczy. Piłka ręczna to fajny sport tylko trochę brutalny momentami. Gdy zawodnik z przeciwnej drużyny zbyt mocno naciera na piłkę. Na sam koniec robiono nam zdjęcia z dyplomem. To był miły moment. Wszyscy byli zadowoleni, bo dawali z siebie wszystko, by wygrać. Piłka ręczna jest sportem dla każdego kto lubi rywalizację, szybko biega za piłką i dobrze trafia do bramki. Poleca Wam grać w piłkę ręczną dlatego, że jest przy tym dużo radości frajdy i dobrej zabawy.

Patryk Ołdak

Witam! W dniu 17.12.2017 r. na hali sportowej w Krzeszowicach odbył się IV Halowy Turniej Piłki Nożnej. Uczestniczyło w nim 8 drużyn chłopców z rocznika 2007. Turniej trwał od godziny 13:00 - 19:00. Polecam to wydarzenie sportowe wszystkim fanom piłki nożnej oraz piłkarzom z dobrą kondycją, pozwalającą przetrwać cały turniej. Mecze trwały po 12minut, każda drużyna musiała rozegrać 6 meczy. Wszystkie drużyny grały na bardzo wysokim poziomie, miały bardzo dobre składy. W czasie turnieju padło bardzo dużo bramek. Zespołem, który wygrał był *Słomniczanka Słomnice*, drugie miejsce zajęło *Piast Skawina*, a trzecie *Bolechowice Bolechów*. Drużyna, w której ja grałem *Sankowia Sanka* oraz moi koledzy z klasy: Kuba, Michał, Dominik, Kacper i Miłosz zajęła 4. miejsce. Atmosfera na turnieju jest zawsze bardzo fajna. Wszyscy nawzajem sobie gratulujemy oraz mobilizujemy się do lepszego grania. Zdarzają się też zabawne sytuacje, z których jest dużo śmiechu. Polecam to wydarzenie sportowe i zachęcam do grania

w piłkę nożną. Pozwalają one nam się rozwijać oraz nabierać kondycji. Polecam wszystkim grać w piłkę nożną można dobrze się bawić, a przy okazji ćwiczyć. Watro pamiętać, że sport to zdrowie.

Patryk Ołdak

Akrobatyka!

Cóż to takiego? To zajęcia, na których jest dużo rozciągania. Ćwicząc gimnastykę można mieć przedmioty do rozciągania np. pierścienie, piłkę, taśmę treningową, woreczek gimnastyczny. Bardzo ważne w akrobatyce są sprzęty specjalnie przystosowane do ćwiczeń akrobatycznych. Nie można zapomnieć także o: materacu, drążku, trampolinie. Najtrudniejszym ćwiczeniem jest salto w tył i szpagat damski, a najłatwiejszym przewrót w przód. Przed treningiem akrobatycznym należy wykonać kilka ćwiczeń rozciągających. Następnie możemy przejść do treningu, możemy robić gwiazdy, przejścia, szpagaty, salta.

Chodzę w naszej szkole na zajęcia akrobatyczne, gdzie dużo ćwiczymy na różne występy. Najbliższy z nich to otwarcie nowego boiska przy naszej szkole. Niestety mnie nie będzie, bo jadę na zieloną szkołę.

Helena Łytek

Opisywałem Wam turniej piłki nożnej na hali sportowej. Teraz chcę Wam przedstawić relację z Turnieju na boisku trawiastym czyli murawie. Mecz odbywał się w Filipowicach w klubie Wolanka. Na turnieju było 5 różnych drużyn, w tym jedna drużyna to my, chłopcy z klasy 4 Szkoły Podstawowej w Zalasiu. Każda drużyna grała po cztery mecze, czyli każdy z każdym.

Wszystkie gry trwały po 25 minut.

A zapomniałem Wam powiedzieć, skleroza :) Na turniej ten składają się trzy konkurencje. Piłka nożna była pierwszą konkurencją, reszta rywalizacji będzie odbywała się w czerwcu.

Oczywiście będę Was informował na bieżąco, jak nam idzie i jakie konkurencje będą następne. Warto uczestniczyć w takich wydarzeniach sportowych i je polecać innym. Oceniam Turniej bardzo pozytywnie, murawa wygodna była do rozgrywania meczów.

Mam nadzieję, że lubicie grać i uprawiać piłkę nożną, bo pamiętajcie, że ruch to zdrowie. Poniżej zdj. murawy :)

Patryk Ołdak



Boisko Wolanka

BILARD NIC TRUDNEGO

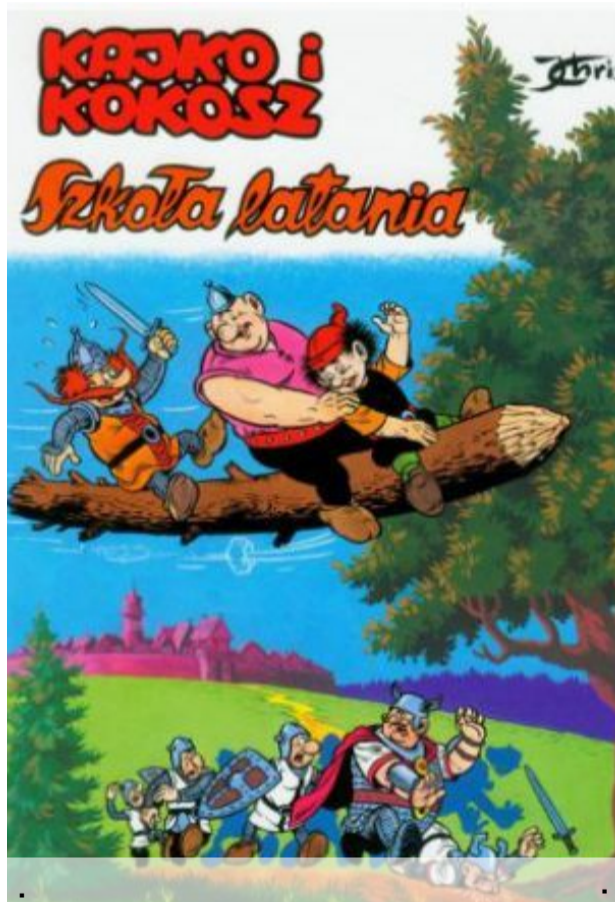
Jest taka gra „Bilard” nic trudnego dla dzieci powyżej 6 lat. To gra stołowa do biura, domu i na festyny, nigdzie jej nie brak.

Gra rozpoczyna się na stole, polega na uderzeniu bili, czyli kuli (zrobionej z kawałka metalu), a kulę trzeba uderzyć specjalnym kijem. Zazwyczaj w bilard grają 2 osoby rozgrywa się na przemian aż jedna osoba zrobi błąd.

Najczęściej spotykamy się z grą polegającą na wbijaniu bil do specjalnych otworów w stole. Jeśli nie macie dużej powierzchni w domu to nic. Można kupić mini-stół bilardowy i wygodnie sobie zagrać w bilard. Polecam warto, bo nie jest to trudna gra i nie tak bardzo droga. Na pewno nie będziecie się nudzić grając w bilard, bo trzeba przy tej grze rozmyślać strategię cały czas aby wygrać.

Zuzanna Setkowicz

KAJKO I KOKOSZ - KOMIKS, KTÓRY WARTO PRZECZYTAĆ



Czy przeczytaliście kiedyś chociaż jeden komiks? A czy wyobrażaliście sobie, że komiks może być lekturą szkolną? No właśnie. Ja czytałem komiksy, ale nie spodziewałem się, że może on być moją lekturą. Wcześniej czytałem różne komiksy,

ale nigdy z serii „Kajko i Kokosz”.

„Kajko i Kokosz. Szkoła latania” jest lekturą obowiązkową w czwartej klasie. Jak sam tytuł mówi będzie to historia nauki latania. Jeden z bohaterów, który wywodzi się z grodu o nazwie Mirmiłów, będzie się uczył latać na miotle. Tą osobą jest sam Wódz grodu o imieniu Mirmił, od którego powstała jego nazwa. Kasztelan inaczej Mirmił od dziecka chciał się uczyć latać.

Pewnego dnia Kajko i Kokosz wymyślili pewien pomysł, będziemy latać. W tym celu postanowili odwiedzić ciotkę Kokosza, która jest czarownicą i pewnie zgodzi się nauczyć ich latać (przynajmniej trochę). Wyruszyli w podróż. Gdy już doszli na miejsce i otrzymali miotłę zachwyceni pomyśleli, że miotła od razu polecą, ale jednak tak się nie stało, tylko spadała na nos. Gdy czarownica była gotowa posmarowała miotłę magiczną maścią dzięki, której może ona latać. Ale samo nasmarowanie nie pomogło, na koniec trzeba jeszcze wypowiedzieć magiczne słowa „pole, las, woda, wieś nadszedł czas miotła nieś. Gdy Mirmił dosiadł miotły i wypowiedział zaklęcie miotła uniosła się i zaczął lecieć dopóki nie uderzył nosem w gałąź. Po kilku dniach wybrał się do szkoły latania na Łysej Górze, gdzie zdawał

c.d.str.9

egzamin. Zagrozeniem dla Mirmitowa byli Zbójcerzy na czele Krwawego Hegemona. Gdy Zbójcerzy cieszyli się z wygranej, z lasu wyleciał wódz na kłodzie z Kajkiem i Kokoszem i wtedy niespodziewanie oberwali po głowach. Na koniec Kasztelan nie był zadowolony, więc pomyśleli, że zrobią dla niego imprezę zwycięstwa nad Zbójcerzami.

Polecam Wam przeczytać ten komiks i oczywiście inne tomy z tej serii. Połączycie przyjemne z pożytecznym: fajna książka, a w dodatku lektura, którą musi przeczytać każdy czwartoklasista.

Patryk Ołdak

CZY KAŻDY MOŻE NAPISAĆ WIERSZ? WYWIAD Z ALEKSANDRĄ KLITĄ

-Kiedy rozpoczęła się Twoja przygoda z pisaniem wierszy?

-Moja przygoda z pisaniem wierszy rozpoczęła się tak naprawdę właśnie od szkolnego konkursu Zostań Mistrzem Dziennikarstwa. Wcześniej jakoś nie zajmowałam się tym, chociaż muszę przyznać jest to bardzo ciekawe zajęcie.

-Skąd czerpiesz natchnienie do swoich wierszy?

- Moje natchnienie bierze się na huśtawce. Tak dokładnie na huśtawce. Koło naszego domu jest mała huśtawka, na której uwielbiam przesiadywać.

Podczas tej czynności oglądam otaczający mnie świat i jakoś tak wychodzi.

-Czy mogłabyś podać kilka rad dla początkujących w sztuce pisania wierszy?

-Rady dla początkujących. Ciężko było by mi je podać ponieważ sama jestem takim początkującym. Napewno jedną z takich rad jest zapoznanie się z różnymi słowami. Podczas pisania wiersza potrzebny jest nam dosyć duży zasób słownictwa.

Jeszcze jedną z takich rad jest to, aby dać temu co napisaliśmy odpocząć.

Co to znaczy...

Chodzi o to, że jeśli napiszemy jakiś wiersz nie wstawiamy go od razu na jakieś forum itp. Wystarczy na piętnaście minut odłożyć to co napisaliśmy i dopiero potem jeszcze raz przeczytać. Wtedy widzimy, że może jednak coś nie pasować.

No i jeszcze jedna ważna rada. Miej chęć nic na siłę.

Jeśli ustalisz sobie czas, a nie masz do tego ani grama chęci nie próbuj. Zmarnujesz tylko swój czas.

Zazwyczaj z takiego zmuszania się do czegoś nie wychodzi nic dobrego.

-Jak długo piszesz jeden wiersz?

-Wiersz pisze tak do godziny. Nie więcej... Chociaż raz zdążyło mi się pisać dwa dni, gdyż nie mogłam znaleźć odpowiedniego słowa...

Dziękujemy Oli za krótki wywiad i zachęcamy do czytania jej wierszy:)

Podstawówka

Dużo rzeczy się tu działo

Parę jedynek poleciało

Czasem szóstki się wkradały

Do dziennika wskakiwały...

Na tablicy się pisało

Krede w ręce się trzymało

Pierwszą miłość spotkało

Przyjaciół się wielu miało

Tak naprawdę tu wspomnienia

Zachowane i kochane

Przez wiele lat zdobywane

Będą w naszej klasie dobrze

wspominane Teraz trzeba to

zakończyć

Do liceum lub technikum włączyć...

Podstawówkę do przeszłości zapisać

Dumnym krokiem nową szkołę

przywitać

Niewygodne

Niewygodne dzisiaj

Niewygodne jutro

Niewygodne wczoraj

Niewygodne futro

Niewygodna pogoda

Niewygodny czas

Niewygodne życie

Niewygodna matki łza

Aleksandra Klita

Życie

**Czemu wszystko tak się toczy ?
Czy to Bóg w każdego przyszłość
wkroczył ?
Raz życie dają A raz umierają...
Jedni Zakochują się do granic
Drudzy Miłości nie znają za nic
Czasem na drodze stanie przeszkoda
Człowiek boi się że to jego ostatnia
przygoda
Że czas skraca mu życie
Nie czuje się wtedy znakomicie
Choćby człowiek chciał
Może tego nigdy by nie miał
Czasem się to udaje,
A czasem po prostu się poddaje
Stoi się w miejscu
Nic nie robi...
Tylko w głowie się miesza...
I ginie się jak w jaskini ciemności
Pełnej smrodu i starości
Jedno jest pewne
Nie zmieni to nic
Że bez przyczyny nie dzieje się nic**

Aleksandra Klita

Humorek

**Życie jest zagadka
Jedną wielką wpadką
Przeznaczeniem nieznanym
Kierunkiem nieprzewidywalnym
Z wielkimi niespodziankami
Z ogromnymi klęskami
Przepełnionymi hormonami
Czasami się cieszymy
Czasami się smucimy
Nigdy dobrej strony nie widzimy
Zawsze nam coś przeszkadza
Albo ktoś, albo coś...
Niewiadomo z czego to wynika
Czasem od tego dostajemy tak
zwanego bzika
Nie wiemy o co nam chodzi,
Co nam po głowie chodzi
A odpowiedź jest bardzo prosta
Czasami zadziwiająca
Czasami zaskakująca
Mianowicie, znakomicie
To huśtawki nastrojowe
Humorami, rządzą nami
Opiekują się naszymi nastrojami**

Aleksandra Klita